

Sygnatura akt II AKa 47/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Jarosław Papis

Sędziowie: SA Paweł Misiak

del.SO Przemysław Zabłocki (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Wasielczak

przy udziale Prokuratora Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 r.

sprawy:

S. Ł.

oskarżonej z art. 258 § 1 kk, z art. 278 § 1 kk w związku z art. 65 § 1 kk,

G. K.

oskarżonej z art. 258 § 1 kk, z art. 278 § 1 kk w związku z art. 65 § 1 kk, art.13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk i 65 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 16 września 2015 r., sygn. akt III K 111/12

I. Zmienia zaskarżony wyrok:

1) odnośnie oskarżonej S. Ł. w pkt. 4 w ten sposób, iż uznaje, że wartość biżuterii skradzionej na szkodę A. K. wynosi 5100 zł;

2) odnośnie oskarżonej G. K. w ten sposób, że:

a) uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności zawarte w pkt. 23;

b) przyjmuje, że czyny zabronione przypisane oskarżonej: w pkt. 13, popełniony w dniu 8 kwietnia 2011 roku, polegający na kradzieży 400 zł. oraz w pkt. 16 popełniony w marcu 2011 roku, polegający na kradzieży 300 zł., stanowią wykroczenia z art. 119 §1 kw postępowanie karne o te czyny na podstawie art. 5 §1 pkt 4 kpsw umarza, a kosztami postępowania w tym zakresie obciąża Skarb Państwa;

c) uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 40 pdpkt b w zakresie zobowiązania G. K. do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz J. J. kwoty 400 zł solidarnie z pozostałymi osobami oraz M. M. w kwocie 300 zł solidarnie z pozostałymi osobami;

d) orzeczoną w pkt. 22, na podstawie art. 91§1 kk, karę pozbawienia wolności łagodzi do 3 (trzech) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 91 § 2 kk łączy kary pozbawienia wolności wymierzone G. K. w pkt. 7 zaskarżonego wyroku oraz za ciąg przestępstw, orzeczoną niniejszym wyrokiem i wymierza jej karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok co do S. Ł. i G. K. w pozostałej części;

IV. zwalnia oskarżone S. Ł. i G. K. od kosztów za postępowanie przed sądem odwoławczym.

Paweł Misiak Jarosław Papis Przemysław Zabłocki

Sygn. akt AKa 47/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 września 2015 r., Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał:

S. Ł. za winną tego, że: w okresie 21.03.2011-15.04.2011 r., wraz z G. K. i innymi osobami brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu dokonywanie kradzieży w mieszkaniach pokrzywdzonych, tj. czynu z art. 258 § 1 kk i za to, wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto oskarżoną uznano za winną tego, że w dniu 21.03.2011 r. w Ł., działając w wyżej opisanej zorganizowanej grupie przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z G. K. oraz innymi osobami, weszła do mieszkania położonego przy ul. (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia 6.200 zł., na szkodę D. M., czym wyczerpała znamiona art. 278 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, za co wymierzono jej karę 1 roku 3 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę 150 stawek dziennych po 10 złotych.

Poza tym S. Ł. uznano za winną tego, że 11.03.2011 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z inną kobietą, weszła do mieszkania przy ul. (...), skąd zabrała w celu przywłaszczenia biżuterię o wartości 11.200 zł na szkodę D. J., 7.350 zł., 6.550 zł na szkodę A. K. oraz 7.350 zł na szkodę P. W., czym wyczerpała znamiona art. 278 § 1 kk, za co wymierzono jej karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę 180 stawek dziennych po 10 zł.

Na podstawie art. 85, 86 § 1 i 2 kk połączono wyżej wymienione kary i wymierzono oskarżonej karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i grzywny 200 stawek dziennych po 10 zł.

Od pozostałych zarzutów oskarżona została uniewinniona.

G. K., uznano za winną tego, że w okresie marzec 2011-14.05.2011 r., wraz z S. Ł. i innymi osobami, brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu dokonywanie kradzieży w mieszkaniach pokrzywdzonych, tj. czynu z art. 258 § 1 kk i za to, wymierzył jej karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto oskarżoną uznano za winną dokonania, w ramach wyżej opisanej zorganizowanej grupy przestępczej, ciągu przestępstw kradzieży, w tym:

- 9.03.2011 r., kradzieży biżuterii o wartości 1500 zł., na szkodę B. M.;

- 14.03.2011 r., kradzieży 3.550 zł., na szkodę Z. W.;

- 21.03.2011 r., kradzieży 6.200 zł., na szkodę D. M.;
- 7.03.2011 r., kradzieży biżuterii o wartości 1.000 zł., na szkodę J. A.;
- 8.04.2011 r., kradzieży 400 zł., na szkodę J. J.;
- 10.05.2011 r., kradzieży 1.200 zł., na szkodę M. G.;
- usiłowania w dniu 18.03.2011 r., dokonania kradzieży 3.000 zł., na szkodę J i J. B.;
- w marcu 2011 r., kradzieży 300 zł., na szkodę M. M.;
- 21.04.2011 r., kradzieży 290 zł i biżuterii o wartości 6700 zł., na szkodę H. B.;
- w okresie marzec – maj 2011 r., kradzieży 8000 zł. na szkodę A. M.;
- 12.04.2011 r., kradzieży 600 zł., i 4000 euro, na szkodę S. i Z. K.;
- 15.04.2011 r., kradzieży 7000 zł. i biżuterii o wartości 3800 zł., na szkodę K. B.;
- 14.05.2011 r., kradzieży 600 zł. i biżuterii o wartości 2100 zł., na szkodę Z. Ś.

Przyjęto, iż każdym z w/w czynów wyczerpała znamiona art. 278 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, a czynem popełnionym na szkodę J. i J. B. nadto w zw. z art. 13 § 1 kk, za co, na podstawie art. 278 § 1 kk, w zw. z art. 65 § 1 kk, 91 § 1 kk i 33 § 2 kk wymierzono jej karę 3 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę 400 stawek dziennych po 10 złotych.

Nadto połączono kary pozbawienia wolności i wymierzono G. K. karę łączną 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Od pozostałych zarzuconych czynów, G. K. została uniewinniona.

Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono wobec S. Ł. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz D. M. 6.200 zł., solidarnie z pozostałymi współsprawcami.

Poza tym, orzeczono wobec G. K. obowiązek naprawienia szkody solidarnie z pozostałymi współsprawcami poprzez zapłatę na rzecz: Z. W. – 3500 zł., D. M. 6.200 zł., J. A. 1.000 zł., J. J. 400 zł., M. G. 1200 zł., M. M. 300 zł., A. M. 8000 zł., S. K. 600 zł. i 4000 euro, K. B. 7000 zł., Z. Ś. 600 zł. Na podstawie art. 46 § 2 kk orzeczono nawiazki: od S. Ł. na rzecz D. J., A. K. i P. W. w wysokości po 5000 zł., od G. K., na rzecz H. B. w kwocie 2000 zł., solidarnie z pozostałymi współsprawcami.

Ponadto na poczet kar, zaliczono obu oskarżonym okresy tymczasowego aresztowania oraz zwolniono je od kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońców S. Ł. i G. K..

Obrońca G. K. zaskarżył wyrok w punktach 7-10,12-18,20-23, 40 tj. w części zawierającej rozstrzygnięcia o uznaniu oskarżonej za winą przypisanych jej czynów i wymierzonych za nie kar oraz rozstrzygnięcia o środkach karnych.

Zarzucił, iż sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań A. P., co doprowadziło do obrazy prawa materialnego tj. art. 258 § 1 kk poprzez niezasadne uznanie, iż oskarżona brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Podniósł, iż Sąd Okręgowy dopuścił się uchybień skutkujących zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 kpk. Naruszył bowiem przepisy prawa materialnego, bezzasadnie uznając, iż czyn z dnia 8.04.2011 r., polegający na kradzieży 400 zł., wyczerpuje znamiona art. 278 § 1 kk, podczas gdy stanowi on wykroczenie, którego

karalność uległa przedawnieniu, tym samym naruszył przepisy prawa procesowego art. 17 § 1 pkt 6 kpk, w myśl których postępowanie karne o ten czyn winno zostać umorzone.

Stwierdził, iż są popełnił błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia uznając, iż przypisanych kradzieży, oskarżona dopuściła się działając w zorganizowanej grupie przestępczej.

Skarżący wskazał nadto, iż wskutek błędnego uznania, iż G. K. działała w zorganizowanej grupie przestępczej orzeczona wobec niej za kradzieże kara jest rażąco surowa.

W konkluzji wniósł o: uchylenie rozstrzygnięcia w przedmiocie kary łącznej, uniewinnienie G. K. od czynu z art. 258 § 1 kk, uchylenie rozstrzygnięcia w zakresie czynu z dnia 8.04.2011 r., polegającego na kradzieży 400 zł. i umorzenie postępowania w tym przedmiocie, wyeliminowanie z opisu czynów przypisanych oskarżonej działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej oraz art. 65 § 1 kk i wymierzenie za nie kary łagodniejszej oraz uchylenie rozstrzygnięcia co do środków karnych.

Obrońca oskarżonej S. Ł., zaskarżył wyrok w pkt 1, 2, 4, 6, 40a. Zarzucił, iż Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy przepisów art. 7, 410, 424 § 1 pkt 1 i § 2 kpk poprzez:

- dokonanie dowolnej oceny zeznań A. K. oraz uznanie, że ujawnienie skradzionych z jej mieszkania przedmiotów, w mieszkaniu G. K. oraz rozpoznanie oskarżonej przed salą rozpraw, jest wystarczające do przypisania jej udziału w kradzieży dokonanej na szkodę w/w pokrzywdzonej, podczas, gdy w międzyczasie ukazał się artykuł prasowy zawierając zdjęcie S. Ł. i dokładny opis sposobu dokonywania kradzieży przez oskarżoną. Winno to prowadzić do uznania jej zeznań w części wskazującej na udział w przestępstwie S. Ł. za niewiarygodne;

- nadanie niedostatecznego znaczenia długości czasu jaki upłynął między kradzieżą, a publikacją zdjęcia i okazaniem oskarżonej;

- dokonanie dowolnej oceny depozycji A. P. w zakresie w jakim przypisują S. Ł. dokonanie kradzieży z mieszkania przy ul. (...) w Ł. podczas, gdy na rozprawie świadek wskazała, że czynu tego dokonała razem z G. K..

- dowolną ocenę dowodów i bark uzasadnienia stanowiska, iż S. Ł. brała udział w zorganizowanej grupie przestępczej, podczas gdy poza jednym przypisanym jej przestępstwem, nie uczestniczyła w innych czynach zabronionych popełnionych przez członków grupy. Same depozycje A. P. nie pozwalają na przypisanie oskarżonej ani zamiaru udziału w grupie ani żadnej w niej aktywności.

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż S. Ł. dopuściła się przypisanych jej czynów, podczas, gdy materiał dowodowy na to nie pozwala.

- rażąca niewspółmierności orzeczonych wobec niej kar jednostkowych, w wymiarze znacznie przekraczającym dolną granicę ustawowego zagrożenia oraz rażąco surowość kary łącznej. Podniósł przy tym, że przypisane oskarżonej przestępstwa zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, charakteryzowała je „tożsamość rodzajowa”, a wysokość kary łącznej orzeczonej wobec współoskarżonej G. K., za niewspółmiernie większą ilość przestępstw, przemawia za koniecznością wymierzenia S. Ł. kary łagodniejszej niż wskazana w zaskarżonym wyroku.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie kary łącznej i uniewinnienie oskarżonej od przypisanych czynów, albo orzeczenie kar częściowych w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i orzeczenie kary łącznej z zastosowaniem zasady pełnej absorpcji, albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 19.10.2016 r., zapadłym w sprawie II AKa 14/16, Sąd Apelacyjny w Łodzi, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym oskarżonej S. Ł.. Nadto zmienił orzeczenie odnośnie G. K., w ten sposób, że:

- uchylił orzeczenie o karze łącznej;

- przyjął, iż czyn polegający na kradzieży w dniu 8.04.2011 r. 400 zł., stanowi wykroczenie, uchylił rozstrzygnięcie w tym przedmiocie, na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 kpsw umorzył postępowanie o ten czyn i kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa,

- orzeczoną na podstawie art. 91 § 1 kk karę pozbawienia wolności złagodził do 3 lat i 5 miesięcy,

- wymierzył G. K. karę łączną 3 lat 9 miesięcy pozbawienia wolności.

W pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i kosztami postępowania odwoławczego obciążył S. Ł. w wysokości 820 zł. i G. K. w kwocie 1220 zł.

Wskutek kasacji wniesionych przez obrońców oskarżonych, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego, w zakresie dotyczącym S. K. oraz S. Ł. i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacje obrońców oskarżonych w zakresie w jakim kwestionują ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji oraz ustalenie, iż oskarżone działały w zorganizowanej grupie przestępczej są bezzasadne.

Obaj obrońcy zarzucili, iż sąd w sposób wadliwy ocenił zeznania A. P. w zakresie w jakim wskazują one na istnienie zorganizowanej grupy przestępczej i udział w niej G. K. i S. Ł.. W apelacjach podniesiono, iż sama grupa nie istniała lub też, że jej istnienie budzi poważne wątpliwości. Nie istniała bowiem żadna struktura zawierająca elementy hierarchii, brak było przywództwa i trwałości grupy.

Obrońca S. Ł. stwierdził, że brak jest jakichkolwiek dowodów na udział jego klientki w zorganizowanej grupie przestępczej. Miała ona w jej ramach dokonać tylko jednego przestępstwa, nie jest zatem zrozumiała przypisanie, iż działała w niej do połowy kwietnia 2011 r. Sam wyjazd na północ, nawet jeśli oskarżona знаła cel podróży, nie wskazuje na jej udział w grupie, bowiem nie wyrażała gotowości do popełniania przestępstw. Sama A. P. wskazała, że bała się dokonywać kradzieży, gdyż miała małe dzieci i była uprzednio karana. Podczas wyjazdu siedziała w samochodzie i pilnowała psa G. K.. S. Ł. i G. K. zaprzeczyły aby podczas wyjazdu doszło do przekazania S. Ł. pieniędzy pochodzących z przestępstw.

Nadto obrońca S. Ł. stwierdził, że zeznania A. P. są niewiarygodne w części w jakiej wskazują na udział jego klientki w kradzieży popełnionej przy ul. (...) w Ł..

Obrońca G. K. w uzasadnieniu wskazał, iż twierdzenia A. P. wskazujące na udział oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej, były sprzeczne z wyjaśnieniami wszystkich oskarżonych.

Na wstępie wskazać należy, iż sprzeczność depozycji świadka z wyjaśnieniami oskarżonych sama w sobie nie stanowi dostatecznej podstawy do uznania ich za niewiarygodne zwłaszcza, jeśli znajdują one oparcie w innych dowodach, a taka sytuacja ma miejsce w przedmiotowej sprawie, co zresztą trafnie zauważa Sąd Okręgowy. G. K. ostatecznie nie zanegowała udziału w przypisanych jej kradzieżach, a wykaz logowań telefonów A. P. i oskarżonej do stacji (...), dowodzi prawdziwości depozycji, iż w czasie prowadzonej działalności przestępczej, przemieszczały się po kraju i utrzymywały kontakt telefoniczny. Zeznania pokrzywdzonych potwierdzają okoliczności i sposób dokonania kradzieży wynikający z depozycji A. P., w tym fakt, iż do mieszkań wchodziły zawsze co najmniej dwie osoby. To, że przestępstwa były dokonywane w różnych miejscowościach na terenie kraju uwiarygodnia twierdzenia świadka, iż bezpośrednio sprawczynie korzystały z pomocy kierowcy, który zawoził je na miejsce zdarzeń, gdzie nierzadko nocowały w hotelach.

Za sądem I instancji należy jeszcze podnieść, iż za prawdziwością depozycji A. P., w tym tych, które opisują w jaki sposób działała grupa i jakie role odgrywali poszczególni jej członkowie, przemawiała konsekwencja, obszerność i szczegółowość jej relacji, a nawet przyznanie się do przestępstw, o których popełnieniu organy ścigania nie miały żadnych informacji. Dodać w tym miejscu można jedynie, że sama A. P., w przeciwieństwie do G. K. i S. Ł., nie miała

żadnego interesu w tym, aby wbrew prawdzie przekazywać informacje wskazujące na istnienie zorganizowanej grupy przestępczej. W świetle jej zeznań i wyjaśnień miała być przecież jest aktywnym członkiem.

Trafnie podnosi sąd I instancji, że zorganizowana grupa przestępcza nie musi charakteryzować się niezmiennością składu, ani też żadną specjalną wewnętrzną strukturą. Dodać można, że jej członków musi jednak łączyć wspólna chęć popełniania przestępstw i gotowość do działań na rzecz grupy ułatwiających ich popełnienia (podobnie SA w Łodzi w wyroku w sprawie sygn. akt II AKa 69/12 z 2012-09-25 LEX nr 1237100). Sama grupa może działać w prostym schemacie zachowań. (podobnie S.A. w Krakowie w wyroku w sprawie sygn. akt II AKa 223/10 z 2010-12-16 KZS 2011/4/36). Tak też działała zorganizowana grupa przestępcza, w skład której wchodziły obie oskarżone. G. K. pełniła w niej rolę koordynatora, typowała mieszkania wchodziła do nich zaraz po współniczce, przeszukiwała lokal i dzieliła łupy. A. P. wchodziła jako pierwsza, podając się np. za pracownika administracji czy opieki społecznej. Sama G. K. dopuściła się w ten sposób w ciągu ponad dwóch miesięcy, 11 przestępstw na terenie 3 województw. Wbrew twierdzeniom obrońców grupa ta miała więc określona hierarchiczną strukturę i charakteryzowała się dostatecznym, z punktu widzenia art. 258 § 1 kk, stopniem zorganizowania oraz trwałością.

Aby danej osobie przypisać przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej należy ustalić, że ma ona:

- świadomość istnienia grupy;

- zamiar działania w jej ramach;

- została zaakceptowana co najmniej przez osoby, które decydują o jej składowym (podobnie SN w wyroku z dnia 24.03.2010 r., sygn. akt II KKI 199/99 OSNwSK 2010/1/635)

Nie jest przy tym konieczna wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, czy mechanizmów funkcjonowania. Wystarczy gotowość sprawcy do spełniania służących grupie, której świadomość istnienia posiada (podobnie SN w wyroku z dnia 24.03.2009 r., sgn. akt Wa 9/09 OSNwSK 2009/1/752)

Charakterystyczną cechą jest wzajemna pomoc członków, wyszukiwanie kryjówek, dzielenie łupów. Członek grupy, nie musi formalnie do niej przystąpić (podobnie komentarz do KK Cwiągalski publ. LEX)

Aby być członkiem wystarczające jest pozostawanie w gotowości do popełnienia przestępstw, uczestniczenie w sposób bierny np. jako odwoły.

Te warunki zostały spełnione przez obie oskarżone.

Jak wyżej wskazano, G. K. pełniła w niej rolę koordynatora, typowała mieszkania wchodziła do nich zaraz po współniczce, przeszukiwała lokal i dzieliła łupy.

S. Ł. wspólnie z G. K. i A. P. oraz towarzyszącym im jako kierowca K. K., udała się na ul. (...) w Ł.. A. P. weszła do lokalu nr (...) jako pierwsza, podając się za pracownika administracji, a oskarżone wykorzystując sytuację okradły mieszkanie. Co więcej S. Ł., towarzyszyła innym członkom grupy w ich podróży na północ kraju. Choć nie brała bezpośredniego udziału w kradzieży dokonanej w O., w kwietniu 2011 r., a jej rola ograniczała się do opieki nad psem G. K., to otrzymała część łupu pochodzącego z przestępstwa. Podkreślić w tym miejscu należy, że S. Ł. nie uczestniczyła aktywnie w kradzieży, nie z powodu braku zaufania do niej ze strony innych członków grupy, czy też chęci zachowaniu przed nią w tajemnicy przestępnej działalności, a jedynie dlatego, że obawiała się ujęcia przez organy ścigania, miała bowiem małe dzieci, a wcześniej była już karana. Podkreślić i przypomnieć w tym miejscu należy, że sam udział w zorganizowanej grupie przestępczej nie musi polegać na faktycznym popełnieniu przestępstw. Fakt dokonania jednej kradzieży i udziału w łupach pochodzących z innej, stanowi dostateczną podstawę do uznania, iż S. Ł. nie tylko chciała, ale i faktycznie była członkiem grupy do połowy kwietnia 2011 r.

Stąd jako chybione uznać należy uwagi obrońcy S. Ł., iż skoro jego klientka miała dokonać w ramach zorganizowanej grupy przestępczej tylko jednej kradzieży, niezrozumiałe jest uznanie, iż działała w niej do połowy kwietnia 2011 r.

Podnoszona przez skarżącego okoliczność, iż S. Ł. i G. K. zaprzeczyły jakoby pierwsza z nich otrzymała od drugiej część łupu, wobec przeczących im, kategoriycznych, a zarazem wiarygodnych depozycji A. P., nie może podważać ustaleń Sądu Okręgowego w tym przedmiocie.

Powyższe okoliczności wskazują bezpośrednio na to, że G. K. i S. Ł. były akceptowane przez pozostałych członków grupy, miały świadomość jej istnienia i wykazały zamiar działania w jej strukturach.

Mając powyższe na uwadze, jako trafnie uznać należało ustalenia sądu I instancji dotyczące wiarygodności A. P. i działania w zorganizowanej grupie przestępczej przez obie oskarżone, a jako błędne ocenić stwierdzenia obrońców, co do wiarygodności w/w świadka tego, iż grupa takowa nie istniała, a sąd bezpodstawnie uznał, iż oskarżone dopuszczając się kradzieży działały jej ramach.

Obrońca S. Ł. kwestionując ustalenia sądu I instancji, iż jego klientka dokonała kradzieży w Ł. przy ul. (...) podniósł, iż z zeznań A. P. z dnia 12.09.2013 r., wynika, że do tego mieszkania weszła z G. K.. Nie sposób zatem uznać, iż różnice w jej depozycjach są nieznaczące oraz, że świadek mogła wówczas zeznawać na temat innej kradzieży, skoro ta dokonana była tylko jedne raz przy ul. (...).

Odnosząc się do powyższych stwierdzeń, należy dokonać oceny depozycji A. P., dotyczących zdarzenia z dnia 21.03.2011 r.

Przesłuchiwana 16.05.2011 r., na k 186/2 wyjaśniła, że jeśli chodzi o kradzieże z 14, 21 i 23 marca 2011 r., to do mieszkania pokrzywdzonej weszła jako pierwsza, G. K. określana przez nią jako S., weszła za nią. Niejako na marginesie dodała, że wydaje jej się, że na ul. (...) (a więc w dniu 21.03.2011 r.) była z nimi D. czyli S. Ł..

Na k 5524 Potwierdziła powyższe depozycje. Z wyjątkiem fragmentów dotyczących opisanej nich innej kradzieży dokonanej w maju, na C. w Ł..

Na k 291-292 wskazała, że G. K. ma nazwisko rodowe Ł. i posługuje się imieniem S.. Wcześniej wskazywała ją jako G. Ł..

Na k 598 podczas wizji lokalnej wyjaśniła, że do mieszkania przy ul. (...) weszła razem z G. K. i S. Ł.. Było to lokal nr (...) w bloku 46. Dodała, że zabrały stamtąd 6200 zł.

Na k 5463 dnia 12.09.2013 r. zeznała, że przy ul. (...) G. K. powiedziała, że już raz okradła to mieszkanie. Od razu weszły we dwie i wzięły pokrzywdzonych do łazienki. Pamięta, że skradziono pieniądze, nie wie czy coś więcej.

Na k 5523 wskazała, że S. Ł. wchodziła jako druga. Kradzież miała miejsce na K. w Ł. być może na (...), blisko (...). G. K. się śmiała, że już raz okradła to mieszkanie.

K 5544 potwierdziła wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym stwierdzając, że upłynęło dużo czasu i chciałaby o wszystkim zapomnieć.

Podczas przesłuchania w dniu 8.06. 2015 r., na k 7235 v zaś wyraźnie wskazała, że dokonała z S. Ł. kradzieży przy ul. (...) w Ł..

A. P. więc na przestrzeni lat, kilkakrotnie opisywała kradzież dokonaną przy ul. (...). Choć w pierwszych depozycjach wypowiedziała się niekategorycznie o udziale w niej S. Ł., to w toku kolejnych przesłuchań, z jednym wyjątkiem wskazywała, że oskarżona ta uczestniczyła w przestępstwie.

Jeśli chodzi o przesłuchanie na k 186/2 podkreślić należy, że A. P., składała obszerne wyjaśnienia dotyczące wielu kradzieży. Niemal nie opisywała zdarzenia z 21 marca 2011 r. Mówiła o nim tylko w kontekście udziału G. K. odwołując się przy tym do przestępstw z 14 i 23 marca. Ani ona, ani przesłuchujący nie wnikali bliżej w jego przebieg. Sposób składania wyjaśnień i marginalne wspomnienie w nich o S. Ł., wskazuje, że wówczas świadek nie skupiła uwagi nad okolicznościami kradzieży popełnionej na szkodę D. M.. Inaczej sytuacja przedstawiała się podczas wyjaśnień

złożonych w trakcie wizji lokalnej. Co zrozumiale, gdy pojawiła się na miejscu zdarzenia, musiała przypomnieć sobie szereg jego szczegółów, skoro na k 598 podała numer lokalu i bloku, oraz dodała, że do mieszkania weszła razem z G. K. i S. Ł.. Precyzyjnie również podała, że zabrały stamtąd 6200 zł. Wówczas, w odróżnianiu od poprzednich przesłuchań, świadek mogła skupić całą uwagę i starać się przypomnieć sobie przebieg tylko tego jednego, konkretnego zdarzenia.

Z tymi depozycjami kontrastują zeznania złożone 12 września 2013 r. Świadek nie opisuje dokładnie miejsca zdarzenia, ani też tego co zostało skradzione, nie jest pewna, czy przedmiotem zaboru były tylko pieniądze. Dodaje tylko, że G. K. powiedziała, że 6 lat temu mieszkanie to zostało przez nią okradzione. Wskazuje, że od razu weszły we dwie i wzięły pokrzywdzonych do łazienki, co pozostaje w sprzeczności choćby ze stwierdzeniami D. M., z których wynika, iż ta w czasie zdarzenia w ogóle nie przebywała w łazience.

Już podczas kolejnej rozprawy w dniu 11.10.2013 r., świadek wskazała, że towarzyszyła jej wówczas także S. Ł.. Dodać w tym miejscu należy, że o pomyłce w identyfikacji zdarzeń ze strony świadka, nie może być mowy bowiem również wówczas zeznała, iż G. K. śmiała się, że już kiedyś to mieszkanie okradła. Co więcej, także podczas przesłuchania 8.06.2015 r., A. P. stanowczo wskazała, że S. Ł. dokonała z nią kradzieży przy ul. (...).

W tym stanie rzeczy nie można uznać, iż sąd I instancji dokonał dowolnej oceny depozycji A. P. w zakresie w jakim opisywały one kradzież przy ul. (...). Uznać należy, że prawidłowo ustalił stan faktyczny. Tej oceny nie może podważyć zauważona przez sąd I instancji i prawidłowo oceniona okoliczność, iż A. P. występowała początkowo w postępowaniu jako współoskarżona i obciążała swoich byłych współników. Stąd jako bezpodstawny uznano zarzut obrońcy S. Ł., jako sąd I instancji dokonał błędnej oceny depozycji A. P. w zakresie dotyczącym w/w zdarzenia.

W odniesieniu do apelacji obrońcy G. K., jako zasadne należało ocenić jego uwagi, iż sąd I instancji prawidłowo ustalił, że przedmiotem kradzieży dokonanej przez G. K. 8.04.2011 r., na szkodę J. J., było jedynie 400 zł., błędnie jednak uznał iż czyn ten stanowi przestępstwo nie zaś wykroczenie, co do którego nastąpiło przedawnienie karalności. Wyrok w tym przedmiocie został zmieniony, zgodnie z wnioskiem obrońcy, poprzednim wyrokiem wydanym przez Sąd Apelacyjny. Dodać jednak w tym miejscu należy, że podobnie sytuacja przedstawia się z kradzieżą dokonaną przez G. K. w marcu 2011 r., na szkodę M. M., której przedmiotem było 300 zł. Również w tym wypadku z uwagi na wartość przedmiotu czynu, nie przekraczająca ¼ minimalnego wynagrodzenia, należy uznać, iż doszło do wyczerpania znamion czynu z art. 119 § 1 kw. Wobec treści art. 45 § 1 kw, uznać, iż doszło do przedawnienia jego karalności i umorzyć postępowanie o ten czyn.

Brak jest jednak podstaw do uznania, jak chce tego w/w skarżący, że sąd błędnie uznał, iż przyznanie się przez G. K. do kradzieży miało na celu jedynie złagodzenie kary podczas, gdy w rzeczywistości wyraziła ona głęboki żal i skruchę. Zauważył przy tym, że przeciwko stanowisku sądu przemawia fakt, iż oskarżona nie przyznała się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Sąd Okręgowy na k 30 uzasadnienia szczegółowo i przekonująco uzasadnił swój pogląd w tym przedmiocie. Zauważył między innymi, że oskarżona ta niemal przez cały proces negowała jakikolwiek udział w przestępstwach, dopiero na zakończenie, zdając sobie sprawę z obciążających ją dowodów zdecydowała się przyznać do kradzieży, których dokonanie było, nawet w oczach obrońcy, tak oczywiste i jaskrawe, że nie kwestionował go (w przeciwieństwie do działania w zorganizowanej grupie przestępczej) w apelacji. Trafnie konstatuje przy tym, że okoliczności te jednoznacznie wskazują, iż motywem jej działania była chęć uzyskania łagodniejszej kary. Dodać w tym miejscu można, że oskarżona nie uczyniła tego wcześniej, w obecności pokrzywdzonych, kiedy jej „przyznanie i skrucha” mogły mieć taki wymiar, jakim chce go widzieć obrońca.

Skarżący podniósł, iż orzeczone wobec G. K. kary oraz środki karne są rażąco surowe, bowiem sąd bezpodstawnie uznał, iż oskarżona dopuszczając się kradzieży działała w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Odnosząc się do powyższych stwierdzeń, wskazać należy, że konieczne było dokonanie przez sąd odwoławczy załagodzenia kar i środków karnych orzeczonych wobec G. K., jednak z innych przyczyn niż wskazane przez obrońcę.

Jak wyżej wskazano sąd I instancji trafnie ustalił, iż oskarżona dopuszczała się kradzieży działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Argument obrońcy jest więc bezpodstawny. Podkreślić jednak trzeba, że dwie spośród przypisanych jej kradzieży były wykroczeniami. Wobec umorzenia postępowania o te czyny, niemożliwe jest nie tylko wymierzenie za nie kary, ale również środków karnych, w tym odszkodowań. Skutkiem takich rozstrzygnięć jest wyeliminowanie kradzieży popełnionych na szkodę J. J. i M. M. z ciągu przestępstw i konieczność zmiany orzeczenia poprzez złagodzenie kary wymierzonej na podstawie art. 91 § 1 kk, a co za tym idzie także kary łącznej, oraz zmiana orzeczonych środków karnych. Sąd I instancji zasądził bowiem od G. K. na rzecz M. M. i J. J. stosowne odszkodowania.

Mając powyższe na względzie, sąd zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uchylił nałożone na G. K. obowiązki naprawienia szkody na rzecz w/w pokrzywdzonych. W zakresie kary jednostkowej za ciąg przestępstw, sąd podzielił stanowisko sądu I instancji co do występujących w sprawie okoliczności łagodzących i obciążających oraz ich wagi dla rozmiaru wymierzonej kary. Uwzględnił jednak, iż w skład ciągu przestępstw wchodziło tylko 11, nie zaś 13 kradzieży, a jedna z nich zakończyła się w stadium usiłowania. Wziął pod uwagę również to, że łączna wartość przedmiotów przestępstw była o 700 zł mniejsza niż pierwotnie ustalona przez sąd I instancji. Stąd orzeczoną wobec G. K. karę złagodził do 3 lat 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponieważ kara wymierzona za ciąg przestępstw podlega połączeniu z karą orzeczoną za czyn z art. 258 § 1 kk, należało również odpowiednio złagodzić orzeczoną karę łączną. Również w tym wypadku, sąd podzielił stanowisko sądu I instancji co do występujących w sprawie okoliczności wpływających na wymiar kary łącznej, w tym związku podmiotowo przedmiotowego zachodzącego między przestępstwami i wymierzył karę łączną 3 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Obrońca S. Ł. zarzucił, że Sąd Okręgowy dokonał dowolnej oceny zeznań A. K.. Aby odnieść się do powyższego stwierdzenia, należało dokonać analizy depozycji w/w świadka.

W toku pierwszego przesłuchania, na k 2791-2793, wskazała ona, że do jej mieszkania weszły dwie kobiety jedna z nich w wieku około 40 lat o rudych włosach. Precyzyjnie przy tym opisała, że te skradzione przedmioty, które stanowiły jej własność warte były 5100 zł. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że choć w rzeczywistości S. Ł. miała w chwili zdarzenia 27 lat, to nawet osoba, która dobrze ją znała, jak A. P., na k 19/5 opisała ją jako kobietę 35 letnią niską i szczupłą. Nic zatem dziwnego, że osoba starsza od A. P. mogła z jeszcze większym błędem ocenić jej wiek.

Podczas kolejnego przesłuchania, na k 2808, A. K. okazała gazetę (...) i rozpoznała w niej oskarżoną. Dodała, że w chwili zdarzenia miała ona włosy kasztanowe. Poznała ją także po pieprzyku na lewym policzku oraz ogólnym wyglądzie.

Do okazania doszło 10.12.2011 r. (k 2811-2813) Świadek stanowczo stwierdziła, że kobiety w trakcie zdarzenia miały inny kolor włosów. Jako w/w sprawczynię wskazała S. Ł.. Na marginesie w tym miejscu wskazać należy, że o farbowaniu włosów przez członkinie grupy zeznawała A. P..

Na rozprawie k 5345-5346 opisała, że sprawczyni była niska, miała rude, kasztanowe włosy, dodała, że rozpoznała ją przed salą rozpraw.

Powyższe zeznania w sposób konsekwentny i jednoznaczny wskazywały więc na S. Ł. jako sprawczynię kradzieży. Pokrzywdzona rozpoznała ją w toku okazania. Podała cechy charakterystyczne jej wyglądu.

Obrońca podniósł jednak, iż sąd co prawda dostrzegł istotne mankamenty protokołów okazania oskarżonej fakt, że czynności te dzieliła od przestępstw znaczna odległość czasowa oraz, iż wizerunek S. Ł., jako członkini grupy dokonującej kradzieży w domach pokrzywdzonych, został wcześniej ujawniony w gazecie (...), jednak mimo to dokonał błędnej oceny zeznań A. K. uznając je za wiarygodne.

Powyższy zarzut jest bezzasadny. Na wstępie wskazać należy, że do kradzieży doszło 11 marca, a do okazania 10.12.2011 r. Trudno uznać, iż jest to tak znaczna odległość czasowa, że uniemożliwia rozpoznanie sprawcy. Nadto zajście było niecodzienne, A. K. miała możliwość przyjrzenia się przestępczyniom, przy tym konsekwentnie i precyzyjnie relacjonowała jego przebieg. Nie sposób więc zakładać, iż obraz zdarzenia zatarł się w jej pamięci na tyle, aby nie mogła prawidłowo rozpoznać jego uczestniczek. Co więcej skarżący pomija niezwykle istotną okoliczność, na którą zwrócił uwagę sąd I instancji, a mianowicie to, iż wizerunek S. Ł. opublikowany w prasie, choć autentyczny, odbiegał od rzeczywistego, w tym także od zdjęcia z tablic sygnalitycznych. Ten fakt niewątpliwie spowodował, iż większość pokrzywdzonych nie była w stanie jednoznacznie i kategorycznie rozpoznać oskarżonej, choć zgłosiła się na policję „z gazetą w ręku”. Nie potrafiła też podać choćby zbliżonego do jej wyglądu rysopisu. Słusznie także sąd I instancji podnosi, że na tym tle wyróżniały się depozycje A. K., która kategorycznie i konsekwentnie wskazywała S. Ł., opisywała jej cechy charakterystycznie w tym pieprzyk, a także kolor włosów w dniu zdarzenia. Dowodzi to, że zdjęcie prasowe S. Ł., nie mogło na tyle zakłócić możliwości odtwarzania zdarzeń przez pokrzywdzoną, aby nie była ona w stanie wskazać rzeczywistych sprawców przestępstwa.

Obrońca wskazał, że żadnego znaczenia dowodowego nie miało rozpoznanie oskarżonej na korytarzu w dniu rozprawy, bowiem pokrzywdzona wiedziała, w jakich charakterze S. Ł. występuje przed sądem. Podobnie ocenił fakt ujawnienia skradzionych przedmiotów w mieszkaniu G. K., skoro S. Ł. w lokalu tym tylko przebywała. Podkreślił przy tym, że ustalono, iż były dwie sprawczynie przestępstwa, a tożsamość drugiej z nich nie została ustalona. Nie wiadomo w jaki sposób przedmioty te znalazły się w lokalu, należącym do G. K., która przecież sama dopuszczała się przestępstw polegających na dokonywaniu kradzieży z mieszkań pokrzywdzonych.

Skarżący zdaje się zapominać, iż sąd nie czynił ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o protokół przeszukania i rozpoznanie oskarżonej na korytarzu. Powyższe okoliczności w oderwaniu od pozostałych dowodów rzeczywiście nie pozwalały na przypisanie S. Ł. udziału w kradzieży. Sąd jednak trafnie uznaje, iż fakty te potwierdzają depozycje pokrzywdzonej, wskazujące na oskarżoną, jako jedną z dwóch sprawczyń i słusznie, na podstawie kompleksowej oceny dowodów słusznie ustala, że S. Ł. dokonała kradzieży przy ul. (...) w Ł..

W tym miejscu wskazać należy, iż oczywiście trafna jest uwaga, iż sąd I instancji błędnie wskazał wartość mienia skradzionego na szkodę A. K.. W wyroku przyjęto dwie wykluczające się kwoty: 7350 zł. i 6550 zł. Sąd Okręgowy, nie uzasadnił przy tym w jaki sposób dokonał ustaleń w tym przedmiocie. Sama zaś pokrzywdzona precyzyjnie wymienia skradzione jej przedmioty i podaje ich wartość, która po zsumowaniu wynosi 5100 zł. Stąd sąd II instancji dokonał zmiany opisu czynu przypisanego S. Ł. w punkcie 4 wyroku, w ten sposób, że jako wartość mienia skradzionego A. K. przyjął 5100 zł.

Obrońca S. Ł. podniósł, iż orzeczone kary jednostkowe są rażąco surowe. W szczególności zaś, za takowe, jego zdaniem, uznać należy kary wymierzone za kradzieże, które znacząco przekraczają dolną granicę ustawowego zagrożenia. Oba czyny popełniono wiele lat temu, wartość mienia nie była bardzo duża, działanie sprawcy nie cechowała agresja. Same czyny zostały dokonane w odstępie kilku dni, w podobny sposób. Sąd nie wziął pod uwagę faktu, iż oskarżona opiekuje się sześciorgiem dzieci i prowadzi ustabilizowany tryb życia.

Odnosząc się do powyższych stwierdzeń, wskazać należy, że orzeczone wobec oskarżonej kary znacznie bardziej odbiegają od górnej niż od dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a sąd prawidłowo wskazał i ocenił okoliczności łagodzące i obciążające. Oskarżona nie stosowała przemocy ale użycie takowej powodowałoby surowszą kwalifikację prawną. Fakt: dokonania przestępstw kilka lat temu, posiadania dzieci, czy też prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, same w sobie nie mogą stanowić podstawy do orzeczenia kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, zwłaszcza wobec istnienia szeregu okoliczności obciążających jak choćby działanie z zorganizowanej grupie przestępczej, czy wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, premedytacja, wykorzystanie bezradności czy naiwności osób w podeszłym wieku. Podobnie wartość skradzionego mienia nie była na tyle niska, aby uzasadniała orzeczenie kar w granicach postulowanych przez obrońcę.

Fakt, iż czyny zostały dokonane w odstępie 10 dni może mieć i miał wpływ na złagodzenie wymiaru kary łącznej, nie zaś kar jednostkowych.

Obrońca podniósł, iż sąd I instancji nie zachował proporcji między karami orzeczonymi względem poszczególnych oskarżonych, zwłaszcza przy uwzględnieniu ilości czynów przypisanych G. K.. To stwierdzenie jest oczywiście błędne.

Przede wszystkim nie sposób zestawiać obu kar wymierzonych za kradzieże S. Ł. z jedną karą wymierzoną za tego typu przestępstwa G. K.. Ta ostatnia w działała bowiem w ramach ciągu przestępstw.

Zauważyć w tym miejscu należy, że kara wymierzona za ciąg przestępstw nie powstaje poprzez zsumowanie hipotetycznych kar jakie zostałyby wymierzone za każdy z wchodzących w jego skład czynów. Podnieść trzeba, że G. K., za 11 kradzieży ostatecznie wymierzono karę 3 lat 2 miesięcy pozbawienia wolności, oraz karę łączną 3 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności, łączącą w/w karę jednostkową i karę wymierzoną za udział w zorganizowanej grupie przestępczej. S. Ł. za dwie kradzieże i działanie w zorganizowanej grupie przestępczej wymierzono karę łączną jedynie 2 lat pozbawienia wolności. W tym układzie nie sposób uznać, iż zakłócona została zasada wewnętrznej sprawiedliwości wyroku.

Mając powyższe na uwadze, sąd uznał, iż bark jest podstaw do zmiany wyroku w zakresie wnioskowanym przez strony, z wyjątkiem doprecyzowania wartości szkody wyrządzonej A. K. oraz umorzenia postępowania o czyny stanowiące wykroczenia i spowodowanej tym konieczności złagodzenia kar i środków karnych wymierzonych G. K., w pozostałym więc zakresie utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Mając na uwadze to, iż oskarżonym wymierzono kary bezwzględnego pozbawienia wolności, fakt, iż nie mają stałej pracy, na podstawie art. 624 § 1 kpk, sąd zwolnił oskarżone od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Paweł Misiak Jarosław Papis Przemysław Zabłocki